№ 45. Kraków 23 Lutego — Sobota. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po
N.-Sącz. Rynek N
Wy. Grabov
dniem każdego miesiąca.

Dziennik „Czas“ w Państwie Austryackiem (pocztą)
rocznie . . . . zł̄r. 20
półrocznie . . . . . . „ 10
kwartalnie . . . . . . „ 5
miesięcznie . . . . . . „ 2

miesięcznie . . . . „ 1 30 kr.

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie
rocznie . . . . zł̄r. 26
półrocznie . . . . . . „ 13
kwartalnie . . . . . . „ 7

w Państwie Austryackiem (pocztą)
rocznie . . . . zł̄r. 30
półrocznie . . . . . . „ 15
kwartalnie . . . . . . „ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują sie do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, [illegible]ZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące [illegible]emysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
[illegible]d wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biòra Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 22 lutego.

We wczorajszym przeglądzie dzienników opuściliśmy domysły *Univers'a*. Pisze on:

W obecnych okolicznościach, negocyacye które
się w przedmiocie ułożenia pokoju otworzą, mają
szczególną ważność. Wielkie interesa religijne wią-
żą się z zapasami, którym kres położyć, jest ogól-
ném zadaniem. Katolicy niemniej uciśnieni są w Ro-
syi jak w Turcyi. Dwa wielkie mocarstwa katolickie
nieomieszkają postawić pewnych na ich korzyść wa-
runków. Kwestya o miejsca Święte wymaga rozwią-
zania. Nigdy nie było sposobniejszej chwili, aby
sprawę tę załatwić wedle słuszności i praw odwie-
cznych łacińskiego kościoła. Uczucia religijne, ja-
kich obaj Cesarze Napoleon i Franciszek Józef tyle
złożyli dowodów, są pewną rękojmią, że spra viedli-
wość wymierzoną zostanie braciom naszym katolikom
tak w państwie Rosyjskiem, jako też w państwie Otto-
mańskiem. Przymierze Austryi z Francyą może dać
przewagę na szali świata wielkiej polityce chrze-
ścijańskiej i katolickiej, polityce, która sama jedna
tylko odpowiada natchnieniom i interesom tych dwóch
mocarstw, i sama jedna też tylko zdolną jest utrzy-
mać w Europie pokój trwały i zbawienny.

Pominęliśmy z umysłu ten ustęp dzienni-
ka francuskiego: należy on do innéj całkiem
sfery aniżeli ta w któréj się obracają domysły
innych dzienników przez nas przytoczonych.
Są to raczéj życzenia aniżeli domysły; ży-
czenia co do skutków sprawy obecnéj, nie
zaś domysły co do toku jakim dzisiaj iść za-
mierza; życzenia które nam wielce do serca
przypadają, ale których urzeczywistnienia
naprożnoby szukać w negocyacyach.

Życzenia postawione w *Univers* tyczą się
owéj religijnéj strony kwestyi Wschodniej,
o któréj mówiliśmy nieraz, a zawsze z pe-
wnem zadziwieniem, że jéj mocarstwa za-
chodnie tak starannie unikały. Było to i jest
dotąd naszem zdaniem, że w tém właśnie
unikaniu leżała jedna z głównych przy-
czyn wahania jeżeli nie słabości, jakie usi-
łowaniom ich, odezwom i negocyacyom cią-
gle towarzyszyło. Potrzebowały tém więcéj
siły fizycznéj iż moralnéj użyć nie chciały.
Lecz bądź co bądź, tak było przez trzy la-
ta i tak jest dzisiaj. Strona religijna zosta-
ła przez dyplomacyą nietknięta. Wszystkie
swobody nawet wymagane dla chrześcian
w Turcyi, osłonione są jak najstaranniej pła-
szczem cywilizacyi, nakryte interesem po-
litycznym i przemysłowym i wrzucone na
szalę systematu równowagi. Wszelkie usi-
łowania dyplomatyczne zwrócone były ku
temu, aby żadne z zawikłań jakie powsta-
wały za każdym krokiem, na pole religijne nie
przeszło. Stało się temu zadosyć — i nego-
cyacye paryskie sądząc z podstawy przy-
jętej, wolne są od téj mniemanéj trudności.
Niemożna przeto wnosić, aby kwestye reli-
gijne miały być przedmiotem narad, jakie się
na d. 25 b. m. otworzyć mają.

Lecz słusznie ma *Univers* jeżeli głos
podnosi, aby przypomnieć, że strona religij-
na sprawy Wschodniej istnieć nie przestała.
Ona jest bo jest. Istnieje z konieczności loi-
ki wyższéj: istnieje jako udział polityki bo-
żéj w rzeczach światowych, owéj polityki,
która wszelkie usiłowania ludzkie w wypad-
kach ostatecznych ku większéj chwale Boga
kieruje, a w tym razie widoczniej może niż
kiedy.

I dla tego życzenia *Universa* jeżeli się
nie znajdą w negocyacyach, znajdą się nie-
wątpliwie w dalszych skutkach, czyli z nich
wojna lub pokój wypadnie. W pierwszym
przypadku, nic wyraźnie powiedzieć się nie
da, bo dalszego obrotu rzeczy przewidzieć
nie można, ale to pewna, że religia nic stra-
cić nie może. Dowodzić tego, byłoby zbyte-
cznem po tém, cośmy dotąd widzieli. W dru-
gim razie, tojest jeżeli pokój nastąpi, reformy
w Turcyi muszą się na religijnéj rozwinąć
polu. Aby się o tém przekonać, dość spoj-
rzeć na przygotowawcze konferencye w Stam-
bule. Gdzież główna trudność, opór, gdzież
główna przeszkoda aby wszystkie reformy
cywilizacyjne, sądowe, przemysłowe i inne
nie zostały od razu przyjęte? oto w tém, iż
przedewszystkiem trzeba aby Turkowi wol-
no było zostać Chrześcianinem. Nie idzie
zatém bez wątpienia, aby jak chce *Univers*,
sprawa o Miejsca święte została rozwiąza-
ną. Sprawa ta zdaniem naszém rozwiązaną
ostatecznie być nie może, tylko wtedy, gdy-
by nastąpiło połączenie się i zjednoczenie
wszystkich wyznań w jedność Kościoła
rzymskiego—a do tego niestety daleko. Ale
wieleż to już zmian zaszło od lat trzech
w Jerozolimie i w Palestynie! Dzwony biją
nad grobem Chrystusa Pana, Krzyż Pański
noszą po ulicach, a wojska tureckie pozdra-
wiają procesye pielgrzymów! Następstwa
są konieczne, nieuniknione, równouprawnienie
Chrześcian i Muzułmanów cywilne musi się
odbić korzystnie i w religijnéj sferze.

Nie sama atoli Turcya ulegnie reformom
w skutek wypadków z lat ostatnich, zapro-
wadzić je także będzie musiała Rosya.
Czuł to aż nadto dobrze Cesarz Aleksander
przy wstąpieniu na tron, i dla tego zapewne
sam bierze inicyatywę. Negocyacye o obsa-
dzenie biskupstw w Królestwie Polskiém,
pomimo wszelkich zaprzeczeń, utrzymujemy,
że są pewne. Wiemy i o innych krokach
w sferze religijnéj tyczących się Ro-
syi wyłącznie. Usamowolnienie chłopów
czy to przez uwłaszczenie czy przez oczyn-
szowanie, zdaje się już niezaprzeczonym
w bliskiéj przyszłości faktem. Jest to kolej
reform na któréj zatrzymać się trudno. Ja-
koż piszą o kolejach żelaznych, co dowo-
dzi, że reformy sztuczną nawet postępować
będą drogą. Koleje żelazne zaprowadzone
były gdzieindziéj potrzebą ruchu i przemy-
słu. Téj potrzeby niema dotąd w Rosyi.
Któż zaprzeczy, że szosy, murowane go-
ścińce, nie wystarczyłyby dla ruchu i prze-
mysłu rosyjskiego? Aby wyższych nad po-
trzebę używać cywilizacyjnych środków, Ro-
sya udać się będzie musiała do zagrani-
cznych kapitałów. Kapitały wymagają wol-
ności, wolności religijnéj koniecznie. Prze-
śladowania z cywilizacyą nie idą w parze;
towarzyszyć jej tylko może obojętność, a to
już wielki krok w monarchii rosyjskiéj. Nie
wiemy czy Turcya a raczéj jak długo Tur-
cya nie upadnie w reformach, ale to każde-
go zapewnie uderza, że Rosya w reformach
przeobrazić się musi, a to przeobrażenie nie
może wypaść na szkodę wolności religijnéj.

Korespondencya Czasu.

Z Mogiły 19 lutego.

(N. 8.) Nie pojmuję jakim się to dzieje sposobem
że od czasu jakem sobie zamierzył na drodze dzienni-
karskiéj podnosić mój głos w przedmiotach ogólnego
interesu, a osobliwie interesu rolnictwa, dla wywołania
w nich dyskusyi, aby tym sposobem i czytającą publi-
czność z niemi oswoić, a co ważniejsza, aby uczynić
zadość domniemanemu życzeniu W. władz rządowych,
pragnących zapewne bliżéj się obznajmić z potrzebami
naszéj prowincyi i o takowych ocenić wszechstronne
zdania; kwestye najważniejsze, nie ledwie powiem ży-
wotne poruszone przezemnie, z niemałym moim żalem,
przebrzmiały głosem wołającego na puszczy, bez po-
parcia, bez opinii, bez zwrócenia może nawet uwagi
pomiędzy nami, kiedy przeciwnie w dotkniętych przed-
miotach pomniejszéj wagi, lub szczuplejszego zakresu,
bliżéj szczegółowych dotykających interesów, częściéj
niżeli z opinią poddaną sądowi publicznemu, wydarza
mi się spotkać z agitacyą po za obrębem jawności
druku, a mówiąc wyraźniéj po za obrębem możności
mojéj obrony. Idąc śladem uczynionego sobie zadania,
w N. 35 *Czasu* skreśliłem moje uwagi względnie pro-
wadzić się mającéj komunikacyi pomiędzy Niepołomica-
mi i Baranem i w tym przedmiocie zestawiłem dwa plany,
każdego z nich wskazałem odrębne cele i użytki i na
tych moją konkluzyę uzasadniłem. Z przyjemnością
przeto powitałem w N. 39 *Czasu*, aby jedną w moim
przedmiocie korespondencyę z pod Barana, podjętą „dla
wyjaśnienia rzeczy traktowanéj, która aczkolwiek sądząc
się mieć niezgodną opinią z mojem orzeczeniem“, uważa
tylko mylnie jakobym drugi z moich planów stanowczo
potępił, a oprócz tego spuszcza z uwagi, że mówiąc
o pierwszym miałem na widoku nie tyle stan teraźniej-
szy, ile wkrótce otworzyć się mającą potrzebę komuni-
kacyi handlowéj pomiędzy komorą Królestwa Polskiego
Baran i stacyą skrzydła kolei żelaznéj w Niepołomicach
i że dla tego mniemałem być rzeczą konieczną, aby
droga prowadzona w celach handlowych mogła być jak
najkrótsza, nieutrudzona ostremi pagórkami i ile możno-
ści jak najtańszym kosztem, konkurencyą całéj okolicy
uskutecznioną — drogę zaś proponowaną około zakrę-
tów granicy Królestwa Polskiego, chociaż celom han-
dlowym zupełnie nieodpowiednią nieorzekłem wcale za
nie stósowną. Owszem pozwoli sobie szanowny kores-
pondent z pod Barana przypomnieć, że zgadzając się
we wszystkich prawie szczegółach z jego opinią, tę li-
nią drogi wprawdzie daleko dłuższą i kosztowniejszą
zalecałem, jednak jako dla jednych niezmiernie korzystną
i użyteczną, a dla 3 wsi położonych około granicy Kró-
lestwa Polskiego koniecznie nawet potrzebną dla komu-
nikowania się z obydwoma ramionami głównego gościń-
ca i w tem jéj całą wartość i zaletę przyznaję, o ile
ta „bez cudzéj szkody osiągnąćby się dała“ i dzisiaj
niezaprzeczam zdaniu szanownego korespondenta z pod
Barana „że ogólna pomyślność tylko z szczegółów po-
wstać może“ ale dla tego pewny jestem, że mój kolega
z pod Barana nie miał mi zamiaru zaprzeczyć, co było
właśnie przedmiotem méj konkluzyi w N. 35 *Czasu*,
że do téj pomyślności strony nieinteresowane nie powinny-
by mieć obowiązku przynajmniéj bezpośrednio kontry-
buować.

Wiedeń 20 lutego.

ῶ Pomimo wszystkich rozumowań i dowodzeń o po-
trzebie pokoju i korzyściach jakie stąd wynikną dla ca-
łéj Europy, pomimo nawet ogólnego prawie mniemania,
że wszystkie strony z tą chęcią i z tem przekonaniem
przystąpią do konferencyi, jest w świecie politycznym
wyższym pewna, że tak powiem obawa, ażeby nadzieje
i życzenia powszechne i tym jeszcze razem zawiedzio-
nemi przynajmniéj w części nie zostały. Obawa ta o-
piera się na dwóch przewidzeniach: 1) że znajdą się
trudności w wykładzie szczegółowym przyjętych przez
wszystkie strony pięciu punktów, 2) że Anglia pod-
chwycona w swych tajemnych planach przyjęciu tych
punktów przez Rosyą, będzie chciała wynaleść nowe
powody do przedłużenia wojny, która dotychczas nie
była dla niéj ani zbyt chlubną ani o tyle, o ileby so-
bie życzyła, korzystną. Że takowe przewidzenia nie są
zupełnie bezzasadnemi, widzieć to można z tonu *Ti-
mesa* i innych dzienników angielskich, które otwarcie
już zaczynają sarkać na Francyą i domagać się jéj po-
mocy nawet w wojnie rewolucyjnéj. Lecz w tém wła-
śnie oświadczeniu znajdzie Anglia potępienie swoje.
Austrya i Francya są za polityką konserwacyjną prze-
dewszystkiem: są następnie z tego i z innych powo-
dów za polityką pokoju. Na dnie téj polityki jest myśl
wielkiego i solidarnego przymierza kontynentalnego, któ-
rego cel główny oprze się na ustaleniu równowagi
w Europie przez rozwój postępowy, a zatem anty-re-
wolucyjny lub zaborczy wszystkich sił narodowych
w każdem państwie. Rosya, która dawniéj była prze-
ciwną téj polityce, uznała teraz potrzebę zmiany swego
stanowiska i swego systematu. Łącząc się z Francyą
i Austryą, a wchodząc w ruch, który te dwa państwa
od lat trzech prowadzą, wejdzie solidarniéj w stosunki
Europy aniżeli przedtem, kiedy niemi z góry przewagą
swego wyłącznego znaczenia kierować chciała. Lecz że
takie połączenie się Europy kontynentalnéj, zadałoby
cios ogromny wyłącznym zabiegom Anglii, których sku-
tki od 1848 r. mianowicie tak były widoczne, to wą-
tpliwości nie podlega. Przewaga morska tego państwa
rozszerzona już może zadaleko wypadkami na morzu
Czarnem, znalazłaby wówczas nową i silną zaporę.
Dążność do owładnienia ogólnego handlu spotkałaby
w postępowem rozwoju przemysłu narodowego na sta-
łym lądzie Europy niemniéj stanowcze przeszkody. Je-
dnem słowem, interes wyłączny Anglii znalazłby się w o-
twartéj walce z interesem ogólnym Europy. Oto bliska
przyszłość, jeżeli przyjdzie teraz do pokoju. I dla tego nic
dziwnego, że Anglia się zżyma i że dalszéj wojny pra-
gnie lub przynajmniéj w tym duchu swym dziennikom
przemawiać zaleca. Lecz żałować i potępiać należy, że
chce okrywając swe zamiary przemienić lub powabne-
mi pozorami, łudzić niewinnych i nieszczęśliwych. Roz-
sądnie przeto i wspaniałomyślnie postępuje rząd tutejszy
dając amnestyę tym co po wypadkach 1848 r. w pro-
wincyach włoskich szukać musieli przytułku za grani-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

ASTRONOMIA W ROKU 1855.

Rzecz p. Babinet z Akademii Umiejętności.

(Ciąg dalszy.)

W ogóle powiedzieć można, że co do odkryć nau-
kowych, spółeczność nie dziękuje dwa razy za dar, jaki
jéj składają. — Dla prac tego samego rodzaju niema
dwóch po sobie idących podziwów, choćby te prace
były i największéj zasługi: pierwszy odbiera wszystko.
Tak np. bez przypominania Krzysztofa Kolumba, kie-
dy Jakób Brett pierwszy przesłał depesze telegraficzne
na drugą stronę ciaśniny oddzielającéj Francyą od An-
glii — na prace daleko dziwniejsze zwrócono tylko po-
bieżną uwagę. — Uważmy dobrze, co powiadamy, że
Jakób Brett był pierwszy co przesłał, a nie pierwszy,
który wymyślił przesyłanie depeszy. Od tego czasu,
ileż to cudów w tym rodzaju. Linia podmorska 600
kilometrów (150 mil) długa, wyciągła się i idzie przez
morze Czarne i przynosi nam w trzy lub cztery godzi-
ny nowiny z Krymu. Gdyby komunikacye telegraficzne
nie były przerwane, depesza drogę tę odbywałaby w je-
dnéj sekundzie. W téj chwili mam przed oczyma pię-
kny pomiar głębokości, dokonany przez marynarkę fran-
cuzką między Sardynią i Afryką, a nie zadługo p. John
Brett, brat wyżéj wspomnionego, otworzy komunikacyę
telegraficzną między Francyą a Algierem przez Korsykę
i Sardynią. — Największa odległość wynosi zaledwie
trzecią część odległości Bałakławy od Warny na mo-
rzu Czarném. Kiedy Amerykanie zechcą przeprowadzić
druty telegraficzne przez Labrador, Grenlandyą i półno-
cne wyspy W. Brytanii, to połączą niezawodnie świat
nowy ze starym, i między Paryżem a Nowym Yorkiem
dziś już milion 200,000 ludności liczącym, rozmawiać
będzie można tak szybko, jak dziś koresponduje astronom
paryzki z astronomem londyńskim, albo raczéj jak dwóch
z sobą mówiących w tym samym salonie wymieniają
swe pomysły. A więc sprobujmy dziś podziwiać przed
publicznością drut telegraficzny do Bałakławy — a znaj-
dziemy tylko roztargnionych słuchaczów. — Mniéj wię-
céj — to już rzecz znajoma — *Non bis idem*. Wyna-
lazcy mogliby powtarzać odnośnie do społeczeństwa
wyrazy, jakie miał wyrzec Aleksander W. o rozsiewa-
czach sławy: „O Ateńczykowie! ileż to ja zadaję so-
bie pracy — aby zyskać waszą pochwałę!“

Nie mogę się wstrzymać od zrobienia tu pewnego
rodzaju zestawienia kontrastu między ideami starożytne-
mi a naszemi pod względem roli, jaką winny odgrywać
morza w cywilizacyi świata. Horacy nam powiada, że
bogowie, w swéj roztropności rozdzielili ziemie oceanami
je odosobniając, i że to jest bezbożnością siadać na
okręty idące wbrew tym bożym zamiarom. — Dzisiaj
rzecz się ma wcale inaczéj, bo właśnie morze i porty
robią kraj każdy przystępnym dla świata. Rzecz dzi-
wna, że ani jeden z pisarzy XVIII wieku niewspomniał
o pobudce wiodącéj Piotra W. do założenia St. Pe-
tersburga w okolicy pobrzeżnéj! — Drut elektryczny daje
nam nowy dowód, że morze stworzoném jest do ko-
munikacyi ludów ucywilizowanych. Wypłynąwszy ze
Sardynii i kierując się ku brzegom Afryki znajdujemy
w małéj odległości od posiadłości francuzkich — małą
wysepkę Galite, która posłuży na stacyę telegraficzną
algierską; ale następnie, gdybyśmy wylądowali na brze-
gu najbliższym — wstąpilibyśmy na territoryum ludów
niezupełnie podbitych, któreby z pewnością zniszczyły
drut telegraficzny, zaraz po jego wyjściu z morza.
Zmieniono więc plan — i teraz drut telegraficzny, ze
stacyi na wyspie Galite pójdzie daléj drogą podmorską
aż do Bony. Otóż więc morze zabezpieczy komuni-
kacyą całkowicie.

To co się rzekło powyżéj, że drugie cuda telegra-
ficzne niezwbudzają już podziwu, mógłbym zarówno po-
wiedzieć i o fotografii. Po imionach Daguerre'a, Niepce'a,
Talbot'a, któż zna nowsze, które jednak daleko za
sobą zostawiły tych trzech wynalazców? Przez dziwny wy-
jątek, tu odmawiają talentowi sławy, ale w innych za-
wodach wszędzie mu ją czynią — bo sława dla talentu
jest tém czém chwała dla jeniuszu. — W umiejętno-
ściach ścisłych, talent co do swéj nagrody, jest zupeł-
nie i niesłusznie skazanym na ofiarę.

Jeżeli podług wyrażenia Pitagoresa niema wiele *no-
wego na słońcu*, zobaczmny co jest nowego *pod słoń-
cem* w regionach astronomicznych. Planety, jak sobie
to można wyobrazić, odbywają daléj swoje peryody-
czne ewolucye na około swéj gwiazdy środkowéj czyli
słońca. Gwiazdy stałe są gdzie były, albo odbywają
nieznaczne ruchy, które astronomowie na nich dostrze-
gli. Gwiazdy podwójne (stellae duplices) obracają się
daléj jedna na około drugiéj i znakują wieki. Obserwa-
torya badają każde zjawisko, jakie się tylko ukaże.
Wiele z nich przyjęło na się pewien ograniczony za-
kres prac, aby je wykonać z tém większą dokładno-
ścią. Liczba małych planet rozproszonych w przestrze-
ni między Marsem a Jowiszem wzrasta ciągle i wynosi
teraz trzydzieści siedm. Nad jakąż to masą czuwać
mają astronomie, a szczególniéj, gdy mają obowiązek
używania teleskopów daleko silniejszych, aby mogli ob-
serwować te drobne przedmioty! Ograniczamy się tu
tylko na podaniu spisu tych małych planet odkrytych
w latach 1853, 1854 i 1855.

cą. Za tym przykładem pójdą zapewne Francya i Rosya. Polityka pokoju musi być przedewszystkiem polityką pojednania!

Narady nad sprzedażą kolei włoskich rozpoczną się w tych dniach. Jest mniemanie, że w znacznéj przynajmniéj części przejdą takowe w ręce tutejszego towarzystwa kredytu przemysłowego, którego akcye już są o 98 fl. nad *pari* i pójdą jeszcze wyżéj.

Paryż 18 lutego.

Hr. Buol przybył do Paryża i stanął w hotelu bristolskim. Lord Clarendon przybył także do Paryża, wraz z lordem Cowley i stanął w hotelu Luwru. Pełnomocnicy piemonccy stanęli w hotelu Reńskim. Pełnomocnik turecki jest oczekiwany jutro czy pojutrze a jenerał Orłów d. 22go. Dzienniki rządowe zaprzeczyły korespondentowi *Indépendance* według którego ludność francuska miała zrobić przyjazną manifestacyą baronowi Brunnow. Manifestacya miała miejsce w Bar le Duc i była indywidualna. W Paryżu barona Brunnowa przyjęła sama policya, z odkrytą głową, według rozkazu p. Pietri. Baron Brunnow zwiedza teatra, objeżdża Paryż i odbywa u księżnéj Lieven konferencye z hrabią de Morny. Mówi on że pokój będzie zrobiony i że jeżeli Anglia położy wielkie przeszkody, podpis pokoju tylko się opóźni. Księżna Lieven dodaje: Książe Menszykow żądał wiele i nic nie otrzymał; jenerał Orłów będzie żądał mało i wiele otrzyma. Dla Rosyi, trudnością największą jest Mikołajew.

Wczoraj lord Clarendon był prezentowany Cesarzowi. Dziś hr. Walewski daje obiad dla pełnomocników angielskich, austryackich i piemonckich. Pełnomocnicy pracują codziennie z hrabią Walewskim. Ułożyli oni że konferencya paryzka załatwi wszystkie pomniejsze kwestye przed podpisaniem preliminaryów pokoju. Dopiero po zrobieniu tego aktu, zawieszenie broni stanie się podobném. Mimo zaprzeczenia *Constitutionnela*, zdaje się być pewném że konferencya zamieni się w kongres i że trudnić się będzie ogólnemi sprawami europejskiemi. Cesarz dał zapewnienie że niezapomni o głównie interesowanych w zmianie traktatu wiedeńskiego. Artykuł *Timesa*, zachęcający pełnomocników angielskich do godności i śmiałości, zrobił tu wrażenie i ubódł dzienniki rojalistowskie, pragnące jakiegokolwiek pokoju. Artykuł ten jednak był we wszystkich swych podaniach prawie fałszywym. Armia lądowa angielska jest wielką tylko na papierze; flota przeznaczona na morze Baltyckie nie jest jeszcze gotową i tego roku nicby ważnego zrobić nie mogła; Francya nie reprezentuje przeszłości, reprezentuje ona prawo i sprawiedliwość. Jéj synteza przeszłości jest piękniejszą niż synteza przyszłości, reprezentowana niby przez Anglią, a sławiona przez *Times*. Kto ma styczność z Anglikami widzi że oni chcą tylko sześciomiesięcznéj wojny, dla zniszczenia Kronstadu i że potém *status quo* na kontynencie byłby dla nich pożądanym. Ich polityka jest czysto handlowa i wyspiarska, kiedy polityka francuska jest historyczna i kontynentalna. Mimo mów meetyngowskich i artykułu ogłoszonego niegdyś w *la Patrie*, zdaje się pewném że Anglia niechce zmiany karty Europy, a przynajmniéj że jéj nie chce w sposób przedstawiany przez Francyą. W podobnem położeniu rzeczy, interes kontynentalny wymaga aby kongres podwyższył Francyą a poniżył Anglią. Zapewnie się to stanie, mimo dumy artykułu *Timesa* i zapewnie Francya sprowadzi prędzéj czy później Anglią do swéj polityki. Napoleon III może grozić aliansem z Rosyą ale aliansu z Anglią nie opuści. P. de Mazade w ostatniéj *Revue des deux Mondes*, powiedział w tym przedmiocie wiele dobrych rzeczy, i chociaż jéj nie wymienił, miał na myśli świeżą broszurę wyszłą za granicą pod tytułem: *Cinquième proposition.* Książę Napoleon jest rad że pokój zakończy zły obrot biorącą wojnę i że Francya sprowadzi do kraju swą armię, okrytą sławą. W jego przekonaniu, pokój nie może być długim i wojna musi być prowadzona inaczéj. Dzisiejszy *Siècle* naśladując *Timesa*, wzbija w dumę Francyą i zachęca rząd do okazania w konferencyach godności i śmiałości. Rady jego są dobre i patryotyczne, ale pokój zapewnie się zrobi. Chyba zajdzie jaki przypadek, który wszystkie plany obali. Polityka zależy zawsze wiele od przypadków. Onegdajszy list z Petersburga ogłoszony w *Constitutionnelu*, potwierdza moje dawniejsze podanie o przyczynach nagłości wyjazdu barona Seebacha ze stolicy Rosyi. Opinia publiczna w Rosyi była tak przeciwną przyjęciu *ultimatum* że baron Seebach lękał się jakiego krwawego wypadku.

Paryż 18 lutego.

Mówią że pokojowe artykuły *Débatów* są prawie redagowane w ministeryum spraw zagranicznych. Rząd afiszuje więc ciągle pokój, zapewnie dla wytłumaczenia się w oczach Anglii i dla zadania bolesnego szachu temu mocarstwu. Co się robi jest rodzajem emancypacyi cesarstwa względem Anglii, względem téj Anglii która w początku wojny była tak wymagającą że nie pozwoliła Francyi wysłać na wschód więcéj wojska niż sama wysłała; klęska pod Inkermanem była pierwszym krokiem dla cesarstwa do emancypacyi a wzięcie Sebastopola było ostatnim. Rzeczy przyszły dziś do tego że pokój staje się prawie nieuniknionym, ale giełda paryzka jeszcze weń bardzo nie wierzy. Kilka dni temu depesza donosząc o wielkim spadku papierów w Anglii, sprawiła popłoch na giełdzie paryzkiéj. Rozumiano że spadek giełdy londyńskiéj pokazywał iż nadzieja pokoju upadła, kiedy spadek ten był tylko skutkiem zawarcia przez Anglią nowéj pożyczki. Lord Cowley wrócił z Londynu. Zapewniają mnie że oblicze jego nie przestało być zafrasowaném.

Spokojność Francyi jest zupełna. Wiadomości podawane peryodycznie przez niechętną *Indépendance* o aresztowaniach w Wandei, są fałszywe. Cesarzowa weszła w 9ty miesiąc ciąży. Była ona wczoraj z Cesarzem w instytucie który założyła dla ubogich dziewcząt. Mimo przeciwnych podań, rzeczą jest pewną, że chrzcić będzie nowo narodzone dziecię cesarskie arcybiskup paryski. Arcybiskup spodziewa się już kapelusza kardynalskiego. Jeżeli urodzi się córka, być może że prawo salickie zostanie zniesione, i za tém okaże się może opinia publiczna, mająca przed sobą przykład Królowéj Wiktoryi i pamięć rewolucyjnie zdecydowanéj rejencyi Księżny Orleańskiéj.

Czytaliście wiadomość o odsunięciu z urzędu biskupów w Luçon i Pomier. Rzecz się ma tak: biskup w Luçon jest zagorzałym legitymistą, który znosi się jawnie z hr. Chambord i wykonywa jego rozkazy. Rząd chciał postąpić z nim jak restauracya postąpiła z kardynałem Fesch, tj. otrzymać od Papieża jego usunięcie i zastąpienie go przez administratora. Papież długo się temu sprzeciwiał, nakoniec zgodził się na żądanie, ale położył za warunek, że będzie także usunięty biskup w Pomier, zagorzały Gallikanin i źle żyjący z księżmi. Chociaż z niechęcią, rząd przyjął warunek położony przez Papieża. Stosunki Cesarstwa ze Stolicą Apostolską są ciągle nadzwyczaj oględne.

Świat finansowy, używając drogi dziennikarskiéj i memoryałowéj, domaga się od rządu aby giełda była nadal otwartą nie od 1éj godziny do 3éj, lecz od 12éj do 2éj. Za tą zmianą oświadczyły się *Débaty* i *Siècle*. Swiat finansowy daje wiele balów. Po tuileryjskim są to bale jedynie okazałe. *Faubourg Saint Germain* żyje skromnie, jakby był w bankructwie. Przewaga majątkowa przenosi się coraz bardziéj do klasy średniéj.

Wiedeń 21go lutego. *Kor. Austr.* pisze: „Wspomnieliśmy niedawno o rozporządzeniu cesarskiem, w moc którego co do długów zaciąganych w monecie srebrnéj brzęczącéj, wierzyciele mogą na przyszłość domagać się procentów i zwrotu kapitału również w monecie brzęczącéj. Rozporządzenie to poczytaliśmy za krok przygotowawczy do jak można najrychlejszego zniesienia kursu przymusowego banknotów dziś istniejącego, jako jedną więcéj oznakę, niezmordowanéj i rozumnéj troskliwości jaką administracya nasza skarbowa przykłada do ustalenia naszych stósunków finansowych i bankowych. Sprawia to nam prawdziwe zadowolenie, że tak w kraju jak i zagranicą krok ten zrozumiany był w całéj jego obszerności, i że wpływ jego okazał się także w polepszonym temi ostatniemi dniami stanie waluty i wypłat. Liczne organa dziennikarstwa zagranicznego uznają całą ważność tego kroku, upatrując w nim usunięcie owych przyczyn, które dotychczas tamowały napływ obcych kapitałów do Austryi. Kapitaliści zagraniczni niemają teraz powodu obawiać się lokowania korzystnie swoich pieniędzy u nas, bądź na hipotekach, bądź też w innych sposobach, jak skoro wiedzą, że udzielona przez nich pożyczka niezawisłą jest od zmiennéj skali agio, i jak skoro mają pewność, że kapitał i procent bez straty ich dojdzie. Hipoteki wybornie urządzone w większéj części krajów austryackich w połączeniu z korzystną dziś dla kapitalistów stopą procentową zwyczajową w Austryi (zwłaszcza, że obecnie toczą się narady nad zniesieniem ograniczeń stopy procentowéj), spowodują zapewne niejednego kapitalistę zagranicznego, jeźli nie zechce sam na siebie prowadzić jakiego przedsiębiorstwa lub też nabyć własność, do obrania drogi utorowanéj pomienionem rozporządzeniem. Uzasadniona nadzieja zwiększonego napływu kapitałów obcych do Austryi nieomieszkała wpłynąć na zniżenie agio, a wpływ tego rozporządzenia zapewnie bardziéj jeszcze da się uczuć późniéj, kiedy kapitały zaczną się do Austryi przenosić. Rozporządzenie to dla tego jeszcze największy obudza interes i ogromnéj nabywa wagi, iż nie wkładając na ogół żadnych ciężarów, jedynie za pomocą zręcznego związania interesów, sprowadza prawdziwie zbawienny krok na drodze uporządkowania naszych stósunków pieniężnych.“

— Korespondent paryski do *Oestr. Ztg*, który uchodzi za dobrze świadomego rzeczy, zapowiada następujący bieg konferencyj: Ażeby uniknąć w konferencyach niepotrzebnéj straty czasu i daremnych rozpraw, państwa zachodnie postanowiły układać się za pośrednictwem not. Zaraz na pierwszem posiedzeniu pełnomocnikom rosyjskim przedłożone będą na piśmie warunki, które zawierać będzie przyszły pokój. Dyskusya pod względem zasad nad treścią i celami tych warunków nie będzie przyjętą, albowiem warunki te w taki sposób mają być spisane, iż przedstawiać mają ogólny wyraz interesów europejskich, i dla tego pełnomocnicy rosyjscy albo je przyjąć albo odrzucić mogą. Takie tylko zmiany które niedotykają kwestyi zasad jak np. poprawki wyrażeń, dodatki wyjaśniające itd. mogą być przedmiotem narady. Zresztą pod wszelkim innym względem nota przedłożona przez państwa sprzymierzone pełnomocnikom rosyjskim, uważaną będzie jako ultimatum, na które hr. Orłów i bar. Brunnow poprostu oświadczą: jesteśmy umocowani do jéj przyjęcia lub nie. W pierwszym przypadku warunki w nocie wyrażone zaciągnięte zostaną w oddzielny protokół, który po podpisaniu go przez wszystkich pełnomocników konferencyi, tem samem nabędzie ważności punktu przedugodnego pokoju. W przeciwnym razie, konferencya rozwiązuje się; czego wszakże niema powodu obawiać się, rzadko bowiem rozpoczynał się jaki kongres pod wróżbą bardziéj pokojowi przyjazną.

— J. C. K. Ap. Mość raczył udzielić radzcy sekcyi w ministeryum sprawiedliwości Jakóbowi Reinstein tytuł i charakter radzcy ministeryalnego.

— JCKAp. Mość pozwolił fmp. hr. Janowi Coronini-Cronberg przyjąć i nosić wielką wstęgę orderu esteńskiego orła.— Podpułkownik pensyonowany bar. Emerych Babarczy mianowany został nadliczbowym pierwszym wachmistrzem pierwszéj gwardyi przybocznéj łuczników; jenerał-major i brygadyer hr. Wojciech Waldstein-Wartenberg został pensyonowany.

— *Gaz. powsz. Augsburgska* doniosła z Wiednia, że książę arcybiskup Wiedeński odmówił żądaniu rady gminnéj, aby w jednym z kościołów wiedeńskich postawić Mozartowi pomnik. *Gazeta Wiedeńska* zaprzecza, aby w tym względzie skądkolwiek doszło zapytanie do księcia arcybiskupa.

— JCMość Cesarz Ferdynand i Jéj C. Mość Cesarzowa Marya-Anna przeznaczyli z powodu zbliżającéj się uroczystości srebrnego wesela 3,000 złr. na wsparcie ubogich miasta Pragi i jego przedmieść.

— Radzca legacyi austryackiéj w Londynie hr. Trautmannsdorf przeniesiony zostaje w tym samym charakterze do Brukseli.

— Czynności przyszłego banku hipotecznego mają być prowadzone podobnie jak towarzystw kredytowych ziemskich przez wydanie listów zastawnych, z tą jednak różnicą, iż w tych ostatnich towarzystwo spłacało wierzycieli, w których prawa weszło, listami zastawnemi, bank zaś hipoteczny lubo wydawać będzie listy zastawne w miejsce gotówki, ale nie będzie miał prawa spłacać niemi dawniejszych wierzycieli, ani żądać pierwszeństwa hipotecznego. Pożyczki udzielane w listach na dobra do $^2/_3$ części, na budynki do $^1/_2$ wartości spłacane będą przez umorzenie.

— Wczoraj było posiedzenie konferencyi monetarnéj.

N i e m c y.

Minister prezydent pruski dawał w komisyi sejmowéj niektóre wyjaśnienia politycznéj wagi ze względu na koszta utrzymania gotowości wojennéj. Wiadomo, że w r. 1854 Izby pruskie ze względu na grożącą wojnę upoważniły rząd do zaciągnięcia 30 mil. tal. pożyczki na cele wojskowe. Z tego użyto pokoniec 1855 r. bez mała połowę, a teraz rząd pragnie upoważnienia Izb do użycia reszty. Z tych powodów minister p. Manteuffel przedstawiał w komisyi tym przedmiotem zajmującéj się, iż nie łatwo ocenić w obec różnych kierunków politycznych w Europie, stanowisko przez Prusy zajmowane. Udzielony kredyt i gotowość wojenna kraju przyczyniły się do utrzymania pokoju czyli raczéj uwolniły Prusy od wojny, do któréj je parto. Wprawdzie jest nadzieja, że bliski pokój obawę wmięszania się Prus w wojnę całkiem usunie, ale rzeczy nie doszły jeszcze do tego stanu, aby z pewnością na pokój liczyć można. Jak skoro państwa wojujące pomimo układów pokojowych nie przestają zbroić się, a nawet królowa Wiktorya w mowie swojéj tronowéj szczególnie podniosła tę okoliczność, iż uzbrojenia prowadzone są jak najrozległéj, przeto Prusom wypada mieć morze Baltyckie głównie na oku. Możebność wojny na wschodnich granicach Prus nakazuje być gotowym. Z tego powodu rząd domaga się użycia kredytu z pozostałéj ogólnéj summy. Komisya uchwaliła zalecić Izbie przyznanie użycia kredytu resztującego i złożyć dzięki rządowi za utrzymanie pokoju w tak trudnych okolicznościach.

Ministeryum pruskie poniosło w Izbie wyższéj na posiedzeniu jéj d. 20 b. m. niejaką klęskę. Szło bowiem o kieszeń właścicieli ziemskich, więc Izba zaprzeczyła ministrom prawa stanowienia czegoś w kwestyach podatkowych bez udziału sejmu. W lutym r. z. zniosło ministeryum prawo, w moc którego podatek od wyrobu spirytusu wywożonego za granicę, zwracano. Tym sposobem w obec panującéj drożyzny, rząd chciał utrudnić wywóz spirytusu a tem samem zużycie ziemniaków w gorzelniach, i na spadek ceny ich wpłynąć. Izba przyjęła wniosek p. Gaffrona, aby przywrócono zwrot podatku konsumpcyjnego od spirytusu za granicę wywożonego, skoro tylko bieda się zmniejszy; na przyszłość zaś, aby o tem stanowiono tylko na drodze prawodawczéj. Na 116 obecnych, 107 głosowało przeciw ministrom.

— Hr. Orłów w czasie pobytu swego w Berlinie był zaproszony we wtorek do stołu królewskiego i w powozie bar. Budberga posła rosyjskiego odwiedził wszystkich książąt familii królewskiéj. Przed obiadem pełnomocnik rosyjski miał prywatne posłuchanie u króla. We środę 20 wyjechał do Paryża.

— *Zeit* pisze: Z powodu że pułkownik Manteuffel przedłużyć miał pobyt swój w Wiedniu i że nowa depesza pruska, albo jak inni donoszą, własnoręczny list króla Jmci pruskiego miał być w Wiedniu oddany, wróżą sobie, że kwestya względem uczestnictwa Prus w europejskim koncercie nie powinna być poczytana za załatwioną.

— Na posiedzeniu Związku niemieckiego w d. 14 b. m. prezydium zawiadomiło, iż na czas nieobecności posła rosyjskiego bar. Brunnowa, który udał się na konferencye paryskie, obowiązki poselstwa sprawować będzie sekretarz legacyi bar. Mengden.

— Tajemnicza sprawa depesz w Potsdamie przejmowanych za pośrednictwem służących radzcy tajnego Niebuhra i jen. Gerlacha, ucichła na chwilę. Oskarżone osoby trzymane były w areszcie, a sądy nie znalazłszy innéj winy nad przekroczenie przepisów o służących, odesłały je po ukaranie do policyi. *Gazeta Wezerska* donosi teraz, że sprawa ta na nowo wychodzi na wierzch. Aresztowano ponownie służących i wytoczyć mają im proces o zdradę kraju.

F r a n c y a.

Piszą z Paryża 18go lutego, że w wilią dnia tego przyjmował Cesarz na osobnéj audyencyi hr. Clarendon ministra spraw zagranicznych i pełnomocnika angielskiego na przyszłych konferencyach. Hr. Clarendon wprowadzony został przez naczelnego mistrza ceremonii i angielskiego posła lorda Cowley. Hr. Walewski był temu przedstawieniu obecnym. Na obiedzie dyplomatycznym który hr. Walewski przy otwarciu konferencyi dać ma dla pełnomocników, w oznaczeniu miejsc zachowany ma być porządek alfabetyczny państw reprezentowanych, co dla uniknienia wszelkich sporów o pierwszeństwo i do konferencyj zastósowaném zostanie. Austrya zaj-

Liczba porąd.	Nazwa planet	Nazwisko astronoma	Dzien odkrycia
24 —	Temis	— de Gasparis —	6 kwiet. 1853.
25 —	Focea	— Chacornac —	6 kwiet. 1853.
26 —	Proserpina	— Luther —	5 maja 1853.
27 —	Euterpe	— Hind —	8 listop. 1853.
28 —	Bellone	— Luther —	1 marca 1854.
29 —	Amfitryte	— Marth —	1 marca 1854.
30 —	Urania	— Hind —	22 lipca 1854.
31 —	Eufrozyna	— Ferguson —	1 wrześ. 1854.
32 —	Pomona	— Godschmidt —	26 paźdz. 1854.
33 —	Polymnia	— Chacornac —	28 paźdz. 1854.
34 —	Circe	— Chacornac —	7 kwiet. 1855.
35 —	Leukotea	— Luther —	19 kwiet. 1855.
36 —	Atalanta	— Godschmidt —	5 paźdz. 1855.
37 —	Fides	— Luther —	5 paźdz. 1855.

P. Arago wyraził był swą obawę, aby niezabrakło imion mitologicznych dla ciał niebieskich téj grupy, które się teraz oznacza przez liczbę porządkową idąc szeregiem dat ich odkrycia, a to według sposobu znakowania zaprowadzonego przez uczonego amerykańskiego astronoma p. Gould. Jednakże, ponieważ trafia się, że dwie planety odkryte zostają tego samego dnia, gdyż każdy astronom polował w innéj stronie nieba téjże samej pogodnéj nocy, tedy dobrze jest zachować każdéj planecie imie mitologiczne, które jéj wyłącznie przystoi. Imiona Palesy, Arethusy, Dorydy, Aglai, Terpsychory są jeszcze nieużyte; ale wrazie potrzeby znaleśćby można w Heziodzie, Homerze i dykcyonarzach mitologicznych 200 lub 300 imion nimf, bóstw, kobiet sławnych, któreby nie oszpeciły tego spisu. Amerykanie żywo protestowali i protestują jeszcze przeciw przyjęciu nazwy Wiktoryi dla planety, któréj liczbą porządkową jest 12, a to tém więcéj, że p. Hind, który ją odkrył, wskazał był aby nazwę Wiktorya zastąpić przez Clio, wrazie gdyby miano jakowąś odrazę do imienia królowéj. Nie przesądzając bynajmniej przyzwoitości — winszować sobie można, że żadna z planet odkrytych na obserwatoryum paryskim nie dostała imienia cesarzowéj Eugenii, chociaż imie to zupełnie greckie. Oczekując wyroku potomności planeta nr 12 ma dwa imiona Wiktorya i Clio. Księżyce Jowisza ochrzczonemi były przez Galileusza pod imieniem *gwiazd Medycejskich* (Medicea sidera) na cześć wielkiego księcia toskańskiego: nazwa ta znikła już od dawna; ale cóż rzec o imieniu danem przez pana burmistrza Düsseldorfskiego ostatniej planecie odkrytéj przez p. Luther, astronoma obserwatorium miejskiego w témże miejscu? Jakto, oto planeta, która się zowie *Fidès*, to jest Wiara! Bezwątpienia, to chyba luterska wiara! A ponieważ pan Luther jest jednym z potomków sławnego Lutra, których król pruski każe kształcić corocznie na swój koszt, zatém słuszna, aby było w tém odkryciu coś takiego coby przypominało zapalczywego nieprzyjaciela odpustów, który rozdzielił chrześciaństwo na dwa obozy. Jednakowóż ciekawe to widzieć wiarę chrześciańską w towarzystwie Leukothei, Proserpiny, Thetydy i Bellony — innych planet poprzednio przez p. Luther odkrytych. Nie pozostaje nic więcej jak tylko przybrać: Nadzieję i Miłość do Wiary, aby mieć wszystkie cnoty teologiczne na pogańskiem niebie obok Merkurego, Wenery, Marsa i Jowisza. Nie trzeba więc przyjmować tego dziwacznego imienia. W prawdzie znajduje się w Horacym wiersz:

Incorrupta Fides nudaque Veritas,

w którym wyrazy *Fides* i *Veritas* są pisane dużemi głoskami. Ale mimo wszystkiego, coby powiedzieć się dało, bóstwa te nie mają wcale prawa obywatelskiego w mieście niebieskiem gdzie Jowisz zarządza. Żyjmy więc w *nadziei*, że pan burmistrz düsseldorfski odstąpi z *miłością* od swéj *wiary* planetarnéj, aby jéj nie skompromitować w niebie bardzo mało chrześciańskiem. Nie będę tu powtarzał klątw p. Arago przeciw rozumowi ławniczemu, a proszę uważać, że nie mówię przeciw rozumowi ławników, którzy pojedynczo wzięci, a przynajmniej w Paryżu, są tak rozumem jak i zasługą swą na czele miasta, jak nimi są jako urzędnicy gminy.

Nie dozwalać bezcześcić języka naukowego, to rzecz ważniejsza — niżby się wydawać mogło. — Czyż wielki Cuvier (z akademii francuzkiej!) nie zdarł poetycznego uroku z całego stworzenia przedpotopowego przez swoje nazwy megatherium, anoplotherium, petradaktyle, mastodonty, i to tak że prawie nieczytelnemi zrobił dziwne roczniki życia w wiekach geologicznych, nasz poprzedzających? W botanice i ogrodnictwie prawie tak samo, a kiedy pisarze chcą nam odmalować podzwrotnikową przyrodę Bóg wie, jakie się tam spotyka imiona. Jak tu opisać gaik pokryty przez *Boussingaultia baselloïdes?* Na naszych cudownych wystawach ogrodniczych na co tyle nazwisk pedanckich, w połowie łacińskich w połowie nowszych, aby oszpecić najpiękniejsze płody przyrody? Jeżeli barbarzyństwo najeżdża całą ziemię, zachowamyż przynajmniej na niebie eufonią.

Otóż więc cztery nowe planety odkryto w r. 1853, sześć w r. 1854 i cztery w r. 1855. Jest to szacowny nabytek. Ponieważ najjaśniej świecące bezwątpienia były odkryte najpierwéj, stąd łatwo pojąć, że porządek cyfer wskazujący kolej odkrycia jest także przybliżenie porządkiem w jakim co do blasku idą po sobie te małe gwiazdeczki. Jestto jedna z korzyści znakowania sposobem p. Gould.

(Dalszy ciąg nastąpi).

mować będzie przeto pierwsze, Turcya ostatnie miejsce.

— *Monitor* ogłasza sprawozdanie ministra Fould, obejmujące roboty podjęte w celu połączenia Tuileryów z Luwrem. Budowa ta prowadzona pod kierunkiem architekta Lefuel, bliską jest ukończenia. Galerye ozdobione 60ciu statuami znakomitych mężów. 260 dzieł dłuta, wykonywanych przez 155 rzeźbiarzy kosztowało 1,645,000 fr. Myto robotnicze w ciągu lat 4ch tj. od 1852 do 1855 wynosi 26,943,516 fr. 70 ct. Sprawozdanie powiada: „Co się tyczy ogółu kosztów, przewyższają one o 2 miliony pierwotny kosztorys, i braknie jeszcze funduszu na niektóre wewnętrzne urządzenia i ozdoby, w ogóle jednak cały wydatek nie wyniesie 51 milionów fr., które Napoleon I. na odbudowanie Luwru przeznaczał“.

Anglia.

Morning Post następujące wyraża zdanie o roli Anglii na konferencyach:

Baczność rządów sprzymierzonych na 3 punkta, powinna być zwróconą: 1) aby ich instrukcye dane pełnomocnikom były jasne; 2) ażeby się ściśle tych instrukcyj trzymali; 3) aby nie zapominano o środkach dalszego prowadzenia wojny, jeżeli ta stanie się konieczną.

Niechaj pełnomocnicy wiedzą co mają czynić, niech ich dotyczące rządy popierają w ich działaniu, niech zresztą nie ustają przygotowania na lądzie i morzu, póki ostatni dokument podpisany i ostatnia pieczęć przyłożoną nie będzie. Oto są argumenta które będą miały ważność dla Rosyi i staną się dla niéj przestrogą, pokazując jéj, że z krwawéj wojny, którą sprowadziła, nie może wyjść z tą dumną postawą, z jaką ją rozpoczęła.

Co się naszego kraju dotyczy wątpić nie możemy, że te zasady przewodniczyć mu będą w całem jego postępowaniu. Rząd nasz jest dziś jednomyślny, a różne stronnictwa, które sobie w roku zeszłym podawały ręce, aby go obalić, dziś łączą się z sobą, ażeby wzmocnić jego siłę i popierać jego działanie z ową prawością i duchem zgody, który im prawdziwy zaszczyt czyni. Uczucie publiczności jest po stronie rządu. Naród jak jeden człowiek pragnie pokoju, lecz pragnie, aby ten pokój zgadzał się z jego honorem i godnością, z rolą jaką w téj walce odgrywał, z honorem i stanowiskiem jego sprzymierzeńców i wreszcie interesami z Europy.

Pełnomocnicy nasi niepowinni tracić wiary w osnowę swych instrukcyj, ani w siłę pomocy swego rządu. Mogą oni także liczyć—niech na to Rosya baczy—na oręż angielski, który zabłyśnie zaraz w dniu, w którym dowiedzione zostanie, że pokój nie jest możliwym.

Już tylko zaledwo 6 tygodni przedziela nas od chwili, w któréj wpłynąć będzie można na Sund i przywrócić blokadę morza Baltyckiego, nową czynić wyprawę na morze Azowskie i na brzeg morza Czarnego, i pomnożyć wspólnie z naszymi sprzymierzeńcami do 300,000 siły nasze w Krymie.

Lecz czyż poprzestaniemy w tym roku na blokadzie? Na cóż więc są owe łodzie kanonierskie, owe moździerze i inne złowróżbne przybory?

Po cóż wydaliśmy miliony na pomnożenie liczby i siły tych potężnych narzędzi zniszczenia, jeżeli poprzestać mamy na blokadzie? Niechaj Rosya sobie nie pochlebia, że nasza wyprawa na Baltyk w tym roku, byłaby tylko dalszym ciągiem dwóch lat poprzednich. Niechaj się zastanowi, komu się najwięcéj da we znaki zerwanie konferencyj. Jeżeli nie chce, aby flota nasza przyniosła jéj zniszczenie, aby zbombardowała jéj twierdze i zburzyła jéj magazyny, jeżeli nie chce wyczerpać całéj swéj zdolnéj do broni ludności, aby zapełnić luki w swych szeregach w Krymie, jeżeli nie chce być wypartą z Azyi, stoczyć z sprzymierzonemi mocarstwami walkę krwawszą niż kiedykolwiek dotąd, jeżeli nie chce poświęcić swéj reputacyi, honoru i ludzkości, niechaj stanie się w obec państw zachodnich wyobrazicielką pojednawczego ducha i wyznawanych przez siebie ostatecznie zaszczytnych uczuć i niech nie stawia bez potrzeby przeszkód zawarciu pokoju na przyjętych już podstawach.

—Publiczność londyńska zajętą jest obecnie najbardziéj wnioskami do praw odnoszących się do święcenia niedzieli. Silne poruszenie wszystkich sekt protestanckich pod kierunkiem tak zwanego ewangielickiego stronnictwa, objawiło się przeciw bilowi Sir Josue Wolmsley, proponującemu otwieranie Muzeum i galeryi narodowéj po nabożeństwie w niedzielę. Lecz i strona zaczepna rąk nie opuszcza; jeżeli się pokaże, że klasy robotnicze w odpowiedniéj sile wystąpią, może się wszcząć niebezpieczna walka. Niepokoje zeszłego roku w Hyde park dały tego dowód. Prócz tego każde stronnictwo dzieli się na religijne i antireligijne, co zamięszanie zwiększa i przyszłość tem niepewniejszą czyni. Hr. Shaftesbury przekonał się w zeszłym tygodniu na meetingu, któremu przewodniczył. Zgromadzenie nie chciało mu dozwolić publicznéj odprawić modlitwy, przez co „meeting“ z powodu uporu również z jego strony, spełzł na niczem. Bil ma być wniesiony już w przyszły czwartek w Izbie niższéj, jakkolwiek dopiero w stadyum przygotowawczem.

Rosya.

Głoszono już kilka razy, iż wkrótce ukaże się ukaz cesarski nakazujący w całém Cesarstwie rosyjskiém i w Królestwie polskiém usamowolnienie włościan, zniesienie pańszczyzny i zamienienie jéj na czynsze. Stosunki jednak włościańskie zupełnie są inne w Królestwie polskiém, inne w Cesarstwie rosyjskiém; w Królestwie już od czteroletniego sejmu poddaństwo włościan jest zniesione i została tylko pańszczyzna, to jest spłacanie niejako czynszu robotą, a nawet we wszystkich dobrach rządowych i wielu prywatnych, pańszczyzna na czynsz opłacany pieniądzmi zmieniona została. Przeciwnie w Rosyi, nawet w miejscach gdzie włościanin nie robi pańszczyzny tylko opłaca się tak nazwanemi osepami, trwa poddaństwo. Przemiana stosunków włościańskich w Rosyi odbywa się bardzo wolno a to wedle zasad ukazu jeszcze przez Cesarza Mikołaja wydanego: „O usamowolnieniu chłopów w Cesarstwie.“ Ukaz ten jednak nienakazuje usamowolnienia, lecz jedynie zachęca właścicieli do usamowolnienia włościan i podaje przepisy, według których postępować mają właściciele chcący włościan swoich usamowolnić. Dla przypomnienia zasad, na mocy których ta przemiana się odbywa, przytaczamy tutaj treść tego ukazu wydanego do ministra spraw wewnętrznych: 1) Właściciele ziemscy zamierzający udarować wolnością swych poddanych na własnym ich gruncie osiadłych, na wzór włościan koronnych, winni przedstawić gubernatorowi projekt wzajemnéj umowy. 2) Jak tylko projekt ten otrzymają gubernatorowie, zaprosić winni marszałków szlachty swéj gubernii oraz dyrektora dóbr cesarskich na obrady, a w razie zgodności zdań, iż umowa ta nieprzecięża włościan nałożonemi zobowiązaniami i w ogóle może być wykonaną, projekt umowy zwrócony będzie przedstawiającemu go właścicielowi ziemskiemu i wówczas podpisany przez obydwie strony, to jest przez właściciela i włościan jak równie przez powiatowego marszałka szlachty i Isprawnika. Wówczas układ ten przesłany winien być gubernatorowi, wraz z podaniem do Cesarza o potwierdzenie układu. W tém miejscu zamieszczone są w ukazie trzy paragrafy zawierające przepisy na przypadek gdy nie są zgodne zdania zaproszonych przez gubernatora na obrady nad projektem umowy; paragrafy te przepisują że w pewnych razach projekt zwrócony będzie stronom, to jest właścicielowi i włościanom, by poczynili w nim zmiany, w innych znów razch przesłany zostanie ministrowi spraw wewnętrznych, który wraz z ministrem dóbr koronnych całą rzecz rozstrzygnie. — Niewiadomo dotąd czy Cesarz Aleksander zechce przemianę tych stosunków przyspieszyć, dawszy jéj bieg wedle innych zasad; wielu jednak spodziewa się tego.

Journal de St. Petersbourg ogłasza następujący manifest cesarski:

Z Bożéj łaski My Aleksander drugi, Cesarz i Samowładzca Wszech Rosyi etc. etc. etc. Obwieszczamy wszystkim naszym wiernym poddanym: Manifestem z d. 27go grudnia (8go stycznia.) Zawiadomiliśmy naszych poddanych o szczęśliwych zaręczynach najukochańszego brata naszego, W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza, z W. Ks. Aleksandrą Piotrówną: dnia zaś dzisiejszego odbyły się ze zwykłą uroczystością, w Soborze pałacu zimowego w przytomności naszéj, zaślubiny Ich Wysokości. Jesteśmy zupełnie przekonani, że wszyscy nasi wierni poddani zaniosą wraz z nami do Stwórcy Najwyższego gorące modły o zesłanie trwałéj i niezachwianéj pomyślności drogim sercu naszemu nowożeńcom, ku pocieszeniu matki naszéj i ku ogólnéj radosci całego cesarskiego domu naszego. Dan w St. Petersburgu, d. 25go stycznia (6 lutego), 1856 lata od narodzenia Chrystusa Pana, panowania zaś naszego pierwszego.

Aleksander.

Przez rozkaz dzienny cesarski, w wydziale wojskowym, z d. 25 stycznia, zostali mianowani:

Naczelnik sztabu inspektora całej artyleryi i tymczasowo zarządzający departamentem artyleryi ministerstwa wojny, jenerał-adjutant Bezak 1, dowódcą 3go korpusu piechoty, z pozostaniem jenerał-adjutantem i członkiem rady cesarskiej wojennéj akademii.

Dowódca batalionu saperów gwardyi, pułkownik Kaufmann, pełniącym obowiązki naczelnika sztabu J. C. Wysokości jenerał-Inspektora wydziału inżynieryi.

Jenerał-kwatermistrz armii południowej i wojsk w Krymie znajdujących się, jen.-lejtenant Buturlin 3, jen.-kwatermistrzem zachodniej i środkowéj armii na miejsce jen.-adjutanta Frołowa 2, który ma zostawać przy J. C. Mości, jako jen.-adjutant.

Jen.-major baron Uxkull, przyjęty zostaje na nowo do służby i mianowany członkiem rady administracyjnéj Królestwa Polskiego, z zaliczeniem do liniowéj piechoty.

Królestwo Polskie.

W *Gazecie Rządowéj* z dn. 20go lutego czytamy: „Wczoraj książę Gorczaków Namiestnik Królestwa, raczył przyjmować na pokojach zamkowych urzędników K. R. S. W. i D, oraz zostające po zwierzchnictwem tejże komisyi władze.“

„W tych dniach książę Gorczaków Namiestnik Królestwa, raczył zwiedzić należące bo wodociągów budowy, które początkowo wznosiły się pod okiem i zwierzchnictwem dostojnego księcia, a które podczas nieobecności księcia w kraju tutejszym, były daléj prowadzone.“

Teatr wojenny.

Wspominaliśmy już kilka razy, iż mimo układów o pokój, przygotowania do wojny i uzbrojenia, szczególniéj w Anglii i Rosyi postępują nieprzerwanie. Rosya gromadzi dzisiaj większe siły na północnym teatrze wojennym, mianowicie w Finlandyi; urzęda miejskie w Abo i w innych miastach finlandzkich otrzymały w pierwszych dniach lutego polecenie aby przygotowały się na przyjęcie znaczniejszéj liczby wojsk, gdyż trzy razy większa niż dotychczas siła rozkwaterowaną będzie w tych miastach, od początku kwietnia r. b. do końca listopada.

Położenie rzeczy na krymskim teatrze wojennym bynajmniéj się nie zmieniło. Od ostatniéj utarczki na przednich strażach 28go stycznia, nie zaszła wprawdzie żadna potyczka, lecz ogień artyleryi trwa ciągle, szczególniéj silną kanonadę prowadzi warownia konstantynowska przeciwko Sebastopolowi. Sprzymierzeni z swojéj strony pracują daléj nad dziełem doszczętnego zniszczenia Sebastopola; ukończywszy burzenie doków 2go lutego, wysadzili w powietrze 4go t. m. warownię mikołajewską. Utrzymują że to niszczenie Sebastopola następuje z powodu postanowienia sprzymierzonych aby Krym zupełnie opuścić. *Constitutionnel* pisze, że opuszczenie Krymu postanowione zostało na wielkiéj radzie wojennéj w Paryżu odbytéj, przed nadejściem jeszcze wiadomości o przyjęciu przedugodnych warunków przez Cesarza Aleksandra, a przeto jeszcze w chwili gdy dalsza wojna zdawała się być nieuchronną. Wojna zatém czy pokój, kampanię krymską uważać można za ukończoną, gdyż Francya i Anglia ujrzały, że na przypadek przedłużenia się walki nie wiele już zdziałać można na tym teatrze wojennym, i bój gdzieindziéj przenieść potrzeba.

Wiadomości z azyatyckiego teatru wojennego są z 24go stycznia. Stan rzeczy jest tam ciągle jednakowy. Omer-pasza obozuje z 30,000 korpusem na mingrelijskich wybrzeżach około Redut-Kale; a na drugą scenę azyatycką do Erzerumu, ściągają Izmaił i Selim paszowie drobne oddziały z Trebizondy i z głębi Azyi-Mniejszéj. Oba zaś korpusy rosyjskie na tym teatrze działające, tak armeński jak mingrelijski, zostają w zupełnym spoczynku rozłożone na leże zimowe.

— Korespondent *Timesa* z obozu Omera paszy pisze co następuje w liście z 12go stycznia: „Od daty mego ostatniego listu, nieprzyjaciel nie niepokoił naszego obozu, mniemają iż cofnął się do Senakryi. Dnia 2 stycznia wykonał Ali-pasza na czele czterech batalionów pieszych, rekonesans w okolicę położoną po lewéj stronie drogi do Kutais. Dotarł on aż do brzegów rzeki Sewa, zkąd przez perspektywę dostrzedz można było garstkę milicyi rosyjskiéj w odległości stojącą. Także w innych kierunkach czyniono rekonesanse i wyprawy, nietylko dla rozpoznania sił i stanowisk nieprzyjacielskich, lecz głównie aby wprawić żołnierzy do marszu i wyprowadzić ich na kilka dni z duszącéj atmosfery namiotów. Obóz turecki rozłożony jest na pochyłości wzgórza, z którego szczytu wzrok sięga aż w dolinę Sewy. Na wzgórzu tém usypano liczne szańce i zatoczono na nie działa, przez co stanowisko to stało się bardzo silne i obronne. Cały stok wzgórzy pokryty jest chatami i barakami, dla oficerów zaś i żołnierzy widok trzechmiesięcznego czekającego ich spoczynku i próżnowania nie jest bynajmniéj nieprzyjemném. Siekiery tureckie zmieniły zupełnie powierzchowność okolicy; gęsty las okrywający ją przed miesiącem, zniknął zupełnie do koła obozu; przeto ten najazd turecki do Mingrelii wycinając lasy będzie miał znaczny wpływ na uprawę bogatego napływowego gruntu. (Dla czegoż korespondent nie powiedział „i na cywilizacyę całego kraju“. P. R.). W miarę poprawiania się i przesychania dróg, poprawia się także położenie wojsk tureckich. Obecność Omera paszy w Redut-Kale przyczynia się także do regularniejszego zaopatrywania wojska w żywność i potrzeby. Całe stada jucznych koni i mułów przynoszą codziennie z wybrzeża do obozu żywność, chociaż transport ten jest bardzo trudny i kosztowny, a dowóz żywności ciągle ograniczony. Dowodem tego jest niedawno wydany rozkaz, aby kapitanowie i oficerowie niższego stopnia sprzedali swoje konie, gdyż nie ma dla nich paszy. Mnóstwo jucznych koni padło z głodu, tak iż ścierwa ich wszędzie leżące przestały nawet nęcić szakali i psów dzikich.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Piszą nam z Warszawy o okropnym wypadku, jaki się tam zdarzył w nocy 20go b. m.: Kareta czworokonna pocztą przybyła o godzinie 10téj na Pragę i pomimo zakazu, puściła się przez Wisłę po lodzie. Lód się załamał i cały zaprząg wraz z karetą i ludźmi zniknął w nurtach rzeki. Z rana nie wiedziano jeszcze ktoby to był co uległ takiemu losowi. Wiedziano tylko, że dziesięć osób w téj katastrofie życie utraciło.

Podając tę wiadomość, dokładamy, że *Kuryer Warsz.* z tego samego dnia donosi: „Gdyby woda na Wiśle cokolwiek się zmniejszyła, w takim razie przy panujących od dni kilku mrozach Wisła znowuby stanęła. Skutkiem jednak zbytniego wzniesienia się wody, wszystek szron spływa, niemogąc się nigdzie zatrzymać.

— Inżynier Elsner w Berlinie, znany z swoich kuchni gazem opalanych, przedstawiał teraz w swojej pracowni wodotrysk elektryczny, który oprócz ważności swojéj fizykalnéj zachwycał widzów bogactwem barw nadawanych wodzie przez światło elektryczne. Najwięcéj podobał się srebrny prąd, który wyglądał jakby z żywego srebra puszczony strumień.

— W roku 1738 osadzono — jak pisze *Gazeta Badeńska* — w domu obłąkanych pewnego człowieka, który utrzymywał, że za sto lat będą pisać błyskawicą, oświetlać i grzać powietrzem, malować promieniem światła, a jeździć parą. Wszystko to jednak sprawdziło się w telegrafach elektrycznych, oświetlaniu i opalaniu gazem, w dagerotypach i parowozach. Dziś — dodaje ta gazeta — poczytują tych za szalonych, którzy inne przepowiadają rzeczy.

— *Fremdenblatt* jeszcze nie posiał a już zbiera My wiemy, że konferencye pokojowe jeszcze się nie zebrały, a on już wie, co Sułtan po zawarciu pokoju robić będzie — to jest: iż przejedzie się po Europie w szerz i wzdłuż, zacząwszy od Marsylii, stamtąd do Turynu, potem do Paryża i Londynu, następnie do Niemiec i Wiednia i wróci na Bukareszt i Jassy. Wszystkiego tego narobiły bale u lorda Redcliffe i p. Thouvenel; Sułtanowi tak się sprzykrzyły ceremonie dworu tureckiego, że chciałby się nieco pobawić w Europie. Korespondent *Fremdenblattu* nie mówi wprawdzie u których książąt niemieckich bawić zamyśla po drodze Sułtan, ale za to wie, kto się wybiera z Sułtanem na tę przejażdżkę. Zapomina także dołożyć, że Sułtan uda się do Petersburga, bo przecież kiedy pokój stanie, nie wypadałoby mu pomijać sąsiada. Po drodze odwiedzi Sułtan zapewne i Rothschilda. Korespondent *Fremdenblattu* będzie historyografem téj podróży.

— Znany z fałszowania starożytnych autorów Grek Simonides, o którego przytrzymaniu w Lipsku donieśliśmy, wydany został policyi pruskiéj gdzie proces jego toczyć się będzie.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 22go lutego.*— Metaliki 5-procent. $82^{3}/_{8}$. — Metaliki $4^{1}/_{2}$-proc. —.— Metaliki 4-proc. 66. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74^{7}/_{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2^{1}/_{2}$-proc. $84^{7}/_{12}$. — 1-proc. $19^{1}/_{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. $84^{1}/_{16}$. — dto $4^{1}/_{2}$-proc. $73^{7}/_{8}$. dto z r. 1850 4-proc. 59. — Augsburg $104^{3}/_{4}$. — Londyn złr. 10 kr. $15^{1}/_{2}$.—Paryż $121^{7}/_{8}$.— Akcye Bankowe 1022. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —.— Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z dn. 22go lutego. Bankn. austr, żądają $106^{1}/_{2}$, pł. 106. — Pruski kurant żąd. $108^{1}/_{2}$, pł $107^{1}/_{2}$. — Ruble sr. nowe żąd. 104, pł. 103. — Cwancygiery nowe ż. $111^{1}/_{2}$ pł. $110^{1}/_{2}$. — Cwancyg. stare ż. $111^{1}/_{2}$, pł. $110^{1}/_{2}$. — Imperyały ż. $35^{2}/_{3}$. 35, pł. — Dukaty austr. holend. ż. $20^{2}/_{3}$, płacą. $20^{1}/_{2}$.— 20-franki żądają $35^{1}/_{2}$, pł. 35. — Listy zast. polskie z kuponami żąd. 100, płac. $99^{1}/_{2}$. — Listy zast. galic. z kuponami ż. $88^{2}/_{3}$, pł. $88^{1}/_{6}$. — Listy Indemn. z kupon. żąd. 77, płacą $76^{1}/_{2}$.

Kurs lwowski z dn. 19go lutego. Dukat holenderski złr. 4 kr. 50. — Dukat ces. złr. 4 kr. 53. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 25. — Rubel ros. złr. 1 kr. 37 Talar pruski złr. 1 kr. 32. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 12. — Kurs list. zast. galic. stan. Instytucie kredotowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 88 kr. 30 m. k. — Sprzedał 100 po złr. 89 kr. —. — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 21 lut. Metaliki $82^{5}/_{8}$. — Nowa pożyczka $65^{3}/_{4}$. — Akcye Banku wiedeń. 1020. — Akcye kolei żelaznéj półn. $265^{3}/_{4}$. — Agio od złota 10, od srebra 6. — Oblig. uwoln. grunt. $75^{1}/_{2}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $84^{1}/_{16}$.

Kurs wrocławski z dn. 21go lutego. Banknoty austr. $98^{1}/_{3}$ d. — Bank. polsk. $93^{1}/_{2}$ żąd. — Listy zast. polskie dawn. $92^{1}/_{4}$ d. — nowe $92^{1}/_{4}$ d. — Listy zastaw. poznańskie 4-proc. $101^{1}/_{4}$ ż. dto $3^{1}/_{2}$-proc. $90^{7}/_{12}$ dają Kolej Krakow. Górno-Szląska $82^{3}/_{4}$ d.

Przegląd polityczny.

Wiedeń 21 lutego.

Oprócz listu własnoręcznego N. Pana do Cesarza Napoleona, hr. Buol miał z sobą list własnoręczny Cesarzowéj wdowy do Cesarzowéj Eugenii w którym Cesarzowa Karolina Augusta donosi, że na życzenie N. Pana, przesyła Cesarzowéj Francuzów krzyż gwiaździsty damski, wynurzając nadzieję, że ta oznaka stanie się nowém godłem ścisłości i trwałości przymierza które łączy dwa dwory cesarskie.

Przyjęcie hr. Buola przez Cesarza Napoleona zrobiło tutaj powszechnie dobre wrażenie. Podczas konferencyj prócz telegrafu, urządzona jest służba kuryerów dwa razy na tydzień między Wiedniem i Paryżem.

Pani Ristori w *Maria Stuart* odniosła tryumf pełen entuzyazmu. Dziś występuje w komedyi Goldoniego.

Depesze telegraficzne.

Paryż 20 lutego. Jutro spodziewają się przybycia do Marsylii pełnomocnika tureckiego na konferencye, W. Wezyra Ali paszy.

Constitutionnel z 19go w edycyi swojej paryskiéj podał artykuł p. Cassagnac p. n. „Przymierze święte“, którego, niewiemy z jakich powodów nieznajdujemy w naszym egzemplarzu. Gdyby nie to, artykuł ten, zdaniem *Indép. Belge*, przypisywaćby można wyższym natchnieniom, nie zaś samego p. Granier de Cassagnac. Stoi w nim jako rzecz pewna, że w konferencyach paryskich zajdą zmiany tyczące się ostatnich uchwał kongresu wiedeńskiego, wedle których strony kontraktujące obowiązały się nie traktować nigdy z dynastyą Napoleona. Artykuł ten utrzymuje jeszcze, że według wszelkiego podobieństwa do prawdy, pewne ważne fakta jakie od roku 1830 zmieniły postać Europy, uznaną kongresem wiedeńskim, stanowić mają przedmiot narad kongresu paryskiego. Autor artykułu niemówi zresztą, jakie są te ważne fakta.

Ostatni numer *Timesa* zamieszcza wiadomości z Kerczu z 30 stycznia. Wówczas krążyły w twierdzy téj dwie pogłoski: jedna, że pokój zawartym został, druga, że 60,000 Rosyan uderzy wkrótce na Kercz. Załoga oczekiwała posiłków.

Koresp. Austryacka podaje wiadomość ze Stambułu z 11go, iż *Irade* dozwalające Frankom (Europejczykom) nabywać nieruchomości w Turcyi, ma być niebawem ogłoszone.

Izby wirtembergskie miały być otwarte 20go przez króla osobiście.

Minister duński księstwa Szlezwickiego Raaslöff, podał się do dymisyi, którą król przyjął i tekę jego powierzył tymczasowo ministrowi oświecenia p. Hall. Sejm państwa (ogólny) zamknięty ma być 21go b. m.

Przyjechali od 21 do 22 lutego.

HOTEL POLLERA. Mirska Maryanna przełożona zakonu, Beermann Wilhelm właściciel fabryki ze Lwowa. Lihodzki Erwin inżynier z Czerniowic. Blau Józef kupiec, Hertzkśh Albert kupiec, Burstein Józef kupiec z Biały. Kranzfelder rotmistrz. Kranzfelder Karol kapitalista z Krzeszowic. Homolacz Edward wł. dóbr z Wiednia.

HOTEL ROSYJSKI. Mikołaj Wężyk właścic. dóbr z żoną z Poznania. Arnaud Bloch kupiec z Wrocławia. Amalia Riedel obywatelka z Wiednia. Teodor Weber urzędnik przy kolei z Krzeszowic. Marceli Langer dzierżawca dóbr z Kent.

KOLEJ ŻELAZNA

Odchodzi:
Pociąg osobowy z Krakowa do Mysłowic o godz. 2giéj min. 30 z rana.
Pociąg pocztowy z Krakowa do Mysłowic o godz. 10téj przed południem.

Przychodzi:
Pociąg pocztowy z Mysłowic do Krakowa o godz. 3ciéj min. 55 po południu.
Pociąg osobowy z Mysłowic do Krakowa o godz. 12téj min. 51 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 22 lutego. Wczoraj pierwszy raz od dawna zwieziono nieco pszenicy na granicę Król. Polskiego. Ceny były umiarkowane. Tu w Krakowie nie było najmniejszego ruchu w pszenicy, tak iż ten mały zwóz z Polski, musiał iść na wsypki. Z jakie tylko sto korcy pszenicy celnego ziarna zdatnego na macówkę kupili żydzi po 16 złr. Inne gatunki wcale niepokupne i dla tego ceny pozostały nominalne. W innym zbożu żadnego także niebyło ruchu. Koniczyna mocno wciąż poszukiwana, a tylko z powodu ciągle wzrastającéj wartości waluty austryackiéj w Prusiech ruch handlowy wielce bywa w tem ziarnie utrudniony, bo wartość jego zagranicą wypada znacznie drożéj, nawet bez podniesienia ceny. Różnica agio stanowiła już dawniéj zarobek dla spekulanta; dziś ziarno to rano przychodzi mu wiele przez to drożéj. W ogóle płacą koniczynę czerwoną po 50—52 złr. aż do 54 złr. jeśli piękna. Biała kosztuje 63—68 złr.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[N. 2021.] Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird in Folge des am 16ten Februar l. J. erfolgten Ablebens des Krakauer Landesadvokaten Dr. Vinzenz Szpor für jene von ihm vertretenen gerichtlichen Geschäfte, für welche bisher kein neuer Bevollmächtigter oder ämtlicher Vertreter ausgewiesen oder kein Spezialsubstitut bestellt in Akten erscheint, Herr Landesadvokat Dr. Alth als dessen Generalsubstitut und für den Fall dessen Verhinderung Herr Landesadvokat Dr. Mraczek als dessen Stellvertreter hiemit ernannt und gemäss §. 550 West.-Gal. angewiesen, die nach Advokaten Szpor zu übernehmenden Geschäfte so lange seiner Eidespflicht gemäss zu vertreten, bis die Parteien selbst sich allenfalls einen andern Sachwalter bestellt haben werden.

Zugleich wird ein Gerichtskommissär in der Person des Akzessisten Świderski beauftragt, die in der Kanzlei des Advokaten Szpor vorhandenen Akten, Urkunden und sonstigen Behelfe seiner Parteien mit Zuziehung des Massaverwalters, dann des Advokaten Dr. Alth zu verzeichnen, selbe dem in der Vollmacht schon bestellten Spezialsubstituten, oder neuerlich auszuweisenden Bevollmächtigten oder der sich meldenden gehörig sicherzustellenden Partei, bei deren Abgang dagegen dem Dr. Alth als Generalsubstituten oder in dessen Verhinderung dessen Stellvertreter Dr. Mraczek, allen gegen Empfangsbestättigung zu übergeben und diess Verzeichniss gefertigt in 8 Tagen anher vorzulegen.

Hievon werden die Parteien mit dem verständigt, dass ihnen freistehe, entweder selbst oder durch den neu aufzustellenden Bevollmachtigten die dem Advokaten Szpor anvertrauten Akten und sonstigen Behelfe vom Kommissär oder von den Substituten abzufordern. — Krakau am 18. Februar 1856.

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy krakowski niniejszém uwiadamia, iż z powodu śmierci tutejszo-krajowego adwokata Dr. Wincentego Szpora w dniu 16 lutego r. b. nastąpionéj, dla tych spraw sądowych przez niego zastępywanych, dla których dotychczas żaden nowy pełnomocnik albo zastępca z urzędu jako takowy się nie wykazał, albo jako szczególny zastępca ustanowiony w tutejszo-sądowych aktach nie okazuje się, tutejszo-krajowy adwokat Alth jako ogólny zastępca z zastępstwem p. adwokata Mraczka na przypadek przeszkody pierwszego w myśl §fu 550 zach. gal. U. Sąd. ustanawia się, z tém poleceniem, aby sprawy po wyż wspomnionym adwokacie zmarłym odebrane, pod przysięgą wykonaną tak długo zastępywali, dopóki sobie strony dotyczne nowego zastępcę same nie obiorą.

Zarazem nakazuje się sądowemu komissarzowi akcessiście Świderskiemu, aby akta i dokumenta w kancelaryi adwokata Szpora znajdujące się, jemu przez strony powierzone, w przytomności administratora massy, potem adwokata O. P. D. Altha skonsygnował, takowe w pełnomocnictwie oznaczonemu specyalnemu zastępcy, albo na nowo wywieść się mającemu pełnomocnikowi — albo stronie właściwéj zgłaszającéj się, w braku zaś tychże adwokatoowi Alth jako jeneralnemu zastępcy lub na ostatku w razie przeszkody Dr. Mraczkowi za potwierdzeniem odebrania oddał, i wykaz dotyczący podpisany w 8miu dniach tutejszemu sądowi przedłożył.

O czém strony interesujące z tym dodatkiem uwiadamiają się, że im wolno jest, by adwokatowi Szpor powierzone akta albo same osobiście, albo przez nowo ustanowionych pełnomocników kommissyjonującego lub od zastępców ustanowionych odebrały.

Kraków dnia 18 lutego 1856. (351-1-3)

Konkursausschreibung.

[N. 5054.] An den Gimnasien des Königreiches Böhmen sind nachbenannte Lehrerstellen erledigt und zwar:

1) An dem Gimnasium zu Eger zwei Lehrerstellen für klassische Philologie, dann eine Stelle für deutsche und bömische Sprache.
2) An dem Gimnasium zu Jiczin eine Lehrerstelle für klassische Philologie, eine Stelle für Latein und Griechisch (subsidiarisch für das Böhmische), endlich eine Stelle für Naturgeschichte mit Mathematik.
3) An dem Gimnasium zu Königgrätz zwei Lehrerstellen für klassische Philologie (subsidiarisch die deutsche Sprache), dann eine Stelle für lateinische oder griechische Sprache zugleich mit dem Deutschen.
4) Am Gimnasium zu Leitmeritz eine Lehrerstelle für klassische Philologie.
5) Am Gimnasium zu Neuhaus eine Lehrerstelle für klassische Philologie, zwei Stellen für Latein und Deutsch, endlich eine Stelle für Latein und Bömisch.
6) Am Gimnasium zu Pisek eine Lehrerstelle für die deutsche Sprache mit Latein oder Griechisch, dann eine Lehrerstelle für Naturgeschichte mit Phisic oder Mathematik.

Mit diesen Dienstposten ist ein Jahresgehalt von siebenhundert, eventuel achthundert Gulden, nebst dem Anspruche auf die normalmässige Deponnalzulage von je einhundert Gulden CMze verbunden. Zur Besetzung der genannten Lehrerstellen wird hiemit der Konkurs bis zum 20 März l. J. ausgeschrieben, und es haben daher die Kompetenten um den einen oder den anderen dieser Dienstposten ihre, an das hohe k. k. Unterrichts-Ministerium gerichteten, mit den legalen Nachweisungen über Alter, Religion, Stand, zurückgelegte Studien, Sprachkenntnisse, insbesondere die erworbene Lehrbefähigung, dann über etwaige subsidiarische Verwendbarkeit, das bestandene Probejahr oder bisherige Dienstleistung, so wie über die moralische und politische Haltung belegten Gesuche innerhalb des anberaumten Konkurstermins bei der böhmischen k. k. Statthalterei im vorgeschriebenen Dienstwege einzubringen. — Prag am 4. Februar 1856. (354-1-3)

Cirkulare
an sämmtliche k k. Bezirks-Ämter.

[N. 2557.] Von Seite der Wadowicer k. k. Kreisbehörde wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung der Stassen-Conservations-Baulichkeiten in dem Kentyer k. k. Strassenbau-Bezirke für die Jahre 1856, 1857 und 1858 oder alternativ für das Jahr 1856, nachdem bei der am 14. Februar 1856 gepflogenen Lizitazions-Verhandlung diese Baulichkeiten nicht an Mann gebracht worden sind, am 3. März 1856 um 10 Uhr Vormittags in der Wadowicer k. k. kreisbechördlihen Amtskanzlei eine neuerliche Lizitazions-Verhandlung gepflogen werden wird.

Der Fiskalpreis für das Jahr 1856 beträgt:

in der Wegmeisterschaft	Biala	2620 fl.	$1\frac{1}{2}$	k. CM.
„ „	Kenty	383 fl.	$2\frac{1}{2}$	„
„ „	Andrychau	281 fl.	$48\frac{3}{4}$	„
„ „	Kalwarya	120 fl.	$33\frac{1}{4}$	„
	Zusammen	5164 fl.	11	k. CM.

wo von 10% als Vadium vor Beginn der Verhandlung zu erlegen sind.

Die Lizitazionsbedingnisse können jederzeit auch vor der Verhandlung während der Amtsstunden hierorts eingesehen werden.

Wadowice am 15. Februar 1856. (355)

Konkurs-Ausschreibung.

[Ad N. 3478.] Zur Besetzung der erledigten zweiten Amtsschreibersstelle, bei der Verwaltung des Lemberger allgemeinen Krankenhauses, mit welcher der Gehalt jährlicher 300 fl CM., verbunden ist, wird der Konkurs bis 15ten März l. J. eröffnet.

Bewerber um diese Stelle haben nachzuweisen:

1) Alter, Geburtsort, Stand, Religion und die zurückgelegten Studien.
2) Die theoretischen und praktischen Kenntnisse in Rechnungs- und Kassamanipulationsfache.
3) Die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache.
4) Ihr bisheriges tadelloses moralisches und politisches Verhalten, wie auch ihre bisherige Verwendung und Fähigkeiten.

Die so belegten Gesuche sind von bereits angestellten Beamten, durch ihre vorgesetzte Behörde, von anderen Bewerbern aber, unmittelbar bei der Lemberger-Krankenhaus-Direction zu überreichen, und haben die Auskunft zu enthalten, ob und in welchem Grade der Bewerber mit einem der beim genannten Krankenhause angestellten Beamten verwandt oder verschwägert sei.

Von der k. k. Statthalterei.

Lemberg den 4. Hornung 1856. (356-1-3)

Vorladung.

[Nr. 552.] Vom k. k. Bezirksamte in Mielec Tarnower Kreises werden nachbenannte für das Jahr 1856 zur Stellung auf Assentplatz beruffenen Individuen aufgefordert, binnen 6 Wochen vom Tage der 3ten Einschaltung dieses Ediktes, in ihre Heimath zurückzukehren, oder ihre unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen, als sonsten gegen dieselben nach den Bestimmungen des a. h. Patentes vom 24ten März 1832 verfahren werden müsste.

Aus *Mielec:* Haus-Nro 24 Emanuel Speer, — HN. 68 Eisig Wels, — HN. 70 Eisig Falek, — HN. 103 Selig Kometau, — HN. 106 Naftel Jochnowicz, — HN. 192 Selig Polanitzer, — HN. 234 Berel Tänzer.

Aus *Baranów:* Haus-Nr. 14 Samuel Spitz, — HN. 52 Pinkas Nussbaum, — HN. 55 Majer Weinreb, — HN. 55 Jakob Weinreb, — HN. 55 Moses Weinreb, — HN. 66 Moses Topper, — HN. 62 Jakob Fenchel, — HN. 63 Januchem Nussbaum, — HN. 67 Josel Zuker, — HN. 183 Salomon Nussbaum, — HN. 75 Itzig Fenster, — HN. 189 Samuel Leibschütz, — HN. 9 Valentin Obara, — HN. 10 Michael Zimowski, — HN. 44 Michael Malinowski, — HN. 84 Jakob Grabowski, — HN. 127. Johann Raczyński, — HN. 202 Adalbert Miskiewicz, — HN. 204 Andreas Marek.

Aus *Tuszow:* Haus-Nr. 102 Martin Jasiński.

Aus *Grochow:* Haus-Nr. 9 Martin Przeniczny.

Aus *Padew:* Haus-Nr. 48 August Kutis, — HN. 107 Adalbert Surowiec, — HN. 186 Jakob Kaifer.

Aus *Piechoty:* Haus-Nr. 9 Johann Piechota, — HN. 9 Karl Piechota, — HN. 10 Franz Synowiec.

Aus *Pławo*: Haus-Nr. 80 Jakob Gawroński.

Aus *Schönanger:* Haus-Nr. 39 Kasper Wendeker.

Aus *Zarównie:* Haus-Nr. 15 Johann Liss, — HN. 15 Peter Liss.

Aus *Dymitrów mały:* Haus-Nr. 8 Adam Florkiewicz.

Aus *Dymitrów duży:* Haus-Nr. 39 Josef Szczucki.

Aus *Koło:* Haus-Nr. 4 Anton Baszczowski.

Aus *Domacyny:* Haus-Nr. 3 Josef Kołek.

Aus *Zaduszniki*: Haus-Nr. 18 Martin Serwon.

Aus *Wola gołego:* Haus-Nr. 97 Franz Ciołek, — HNr. 128 Felix Majchrzak.

Aus *Knapy:* Haus-Nr. 15 Johann Dudzik.

Aus *Durdy:* Haus-Nr. 49 Johann Smykla.

Aus *Brzyście:* Haus-Nr. 34 Matheus Surowiec.

Aus *Złotniki:* Haus-Nr. 2 Adalbert Głodzik, — H-N. 38 Adalbert Głodzik.

Aus *Toporów:* Haus-Nr. 17 Josef Liss.

Aus *Wola chorzelowska* Haus-Nr. 20 Martin Maziarz.

Aus *Chorzelów* Haus-Nr. 18 Josef Tworek.

Aus *Chrząstów:* Haus-Nr. 1 Johann Paluch.

Aus *Rozniaty:* Haus-Nr. 1 Johann Kołek, — HN. 1 Franz Kołek, — HN. 44 Peter Spyra, — HN. 33 Anton Urbański.

Aus *Ostrówek:* Haus-Nr. 9 Jakob Berla.

Aus *Młodochów:* Haus-Nr. 11 Karl Juwa.

Aus *Słupiec:* Haus-Nr. 65 Vinzenz Nowak, — HN. 78 Johann Porado, — HN. 92 Stanislaus Nowak.

Aus *Borowa Borowski:* Haus-Nr. 21 Mathias Stachowicz, — HN. 21 Paul Borowiec.

Aus *Nagnajów:* Haus-Nr. 1 Josef Nowak.

Aus *Siedliszczany:* Haus-Nr. 18 Simon Kubicki.

Vom k. k. Bezirksamte Mielec am 8. Februar 1856. (293--3)

E d i c t.

[N. 764.] Die nachbenannten und unbefugt abwesenden Militärpflichtigen als:

aus *Czerwiń:* Stanislaus Paluch Haus-Nr. 22, — Martin Paluch HN. 22, — Lorenz Myjak HN. 33;

aus *Dulcza mała:* Thomas Szendor HNr. 41, — Paul Parkosz HN. 76, — Johann Ogara HN. 39, — Adalbert Maj HN. 131;

aus *Gliny wielkie:* Adalbert Harabasz HNr. 12;

aus *Górki:* Thomas Turkot HNr. 8, — Adam Łaz HNr. 21;

aus *Hohenbach*: Jakob Herzmann HNr. 19, — Georg Müller HN. 5, Felix Krieg HN. 28, — Georg Müller HN. 51, — Heinrich Schindel HN. 43, — Michael Hermann HN. 19, — Johann Schindel HN. 43;

aus *Kawenczyn:* Johann Ryś HNr. 20, — Mathias Swół HN. 13, — Franz Raszka HN. 7;

aus *Kiełków:* Ludwig Romik HNr. 65;

aus *Książnice:* Kaspar Warzecha HNr. 36;

aus *Łączki:* Michael Foltak recte Bachon HNr. 42;

aus *Otalęż:* Johann Adamczyk HNr. 56;

aus *Wola Otalęzka:* Klemens Wolińczak HNr. 8;

aus *Podborze:* Michael Szlenk HNr. 15;

aus *Podole:* Ludwig Maday HNr. 45; — Jakob Grabie HN. 6;

aus *Przecław:* Johann Gałda HNr. 37, — Rafael Wojnicki HN. 157, — Adam Raliszewski HN. 156, — Wenzel Gałda HN. 102;

aus *Radomyśl:* Józef Trybulec HNr. 17, — Ignac Sochański HN. 11, — Józef Kalita HN. 24, — Ludwig Weiss HN. 129;

aus *Ruda:* Walentin Mistura HNr. 63;

aus *Surowa:* Adalbert Pezda HNr. 3, — Adalbert Adamczyk HN. 19;

aus *Wadowice dolne:* Michael Kuźmierz HNr. 32, — Michael Netko HN. 51;

aus *Wola Wadowska:* Peter Strycharz HNr. 69, — Johann Kozioł HN. 10;

aus *Wampierzów:* Józef Robak HNr. 12;

aus *Zdziarzec:* Peter Kapłański HNr. 15, — Józef Kapłański, Franz Kapłański HN. 15;

aus *Zassów:* Martin Machowski HNr. 19, — Franz Kojecki HN. 66, — Józef Łanucha HN. 11;

werden aufgefordert binnen vier Wochen in ihre Heimath zurückzukehren und sich bei diesem Amte zu melden, widrigens dieselben als Rekrutirungsflichtige werden behandelt werden. — Vom k. k. Bezirksamte Zassów am 8. Februar 1856. (290--3)

(N. 347.) E d i c t. (304--3)

Von Seite des k. k. Bezirksamtes zu Czarny-Dunajec, werden nachstehende auf den Assentplatz berufene Militärpflichtige als:

Von der Gemeinde *Wróblówka:* Johann Ragocy Haus-Nr. 72, Josef Bobek HN. 90.

Gemeinde *Czarny-Dunajec:* Franz Bobek HN. 261, Leon Misiorowski HN. 272, Josef Juchaś HN. 144, Franz Duda HN. 232, Josef Gazda HN. 214, Franz Misiorski HN. 272, Michael Hrobak HN. 331, Josef Szaflarski HN. 347.

Gemeinde *Chochołów*: Leib Horowicz HN. 163, Josef Wiczorek HN. 182, Jakob Błaszczak HN. 1, Josef Mola HN. 30, Michael Chrobak HN. 174, Andreas Kurty HN. 46, Johann Mniszak HN. 66, Johann Wieczorek HN. 182, Johann Bienias HN. 14, Johann Bochniak HN. 124, Mathias Godawa HN. 152, Jakob Knapczyk HN. 184, Jakob Żych HN. 185.

Gemeinde *Podczerwone*: Josef Leja HN. 88.

Gemeinde *Witow:* Siuty HN. 75, Michael Krupa HN. 126.

Gemeinde *Ciche*: Michael Palenica HN. 229, Mathias Rzepka HN. 233, Michael Długopolski HN. 333, Moses Glücksmann HN. 240, Mathias Długopolski HN. 383, Andreas Krzysiak HN. 390, Josef Rebidosz HN. 49, Johann Bednarz HN. 131, Andreas Konopka HN. 144, Mathias Jasiusiak HN. 185, Mathias Palenica HN. 242, Mathias Długopolski HN. 333, Jakob Komperda HN. 336, Andreas Miętus HN. 18, Johann Wajda HN. 64, Johan Haberny HN. 177, Andreas Jakubiec HN. 219, Nicolaus Komperda HN. 336, Michael Zeglin HN. 469, Johann Ziemba HN. 73, Andreas Zweynos HN. 80, Mathias Obrochta HN. 145, Adalbert Jakubiec HN. 219, Andreas Truchoń HN. 292, Jacob Knapczyk HN. 293, Moses Glücksmann HN. 240, Andreas Bryja HN. 291, Andreas Fiedor HN. 380.

Gemeinde *Dzianisz:* Jacob Ogurek HN. 68, Andreas Styrcula HN. 89, Thomas Michniak HN. 93, Michael Styrcula HN. 120, Johann Długopolski HN. 59, Johann Styrcula HN. 120, Johann Baran HN. 7, Hiazinth Styrcula HN. 122.

Gemeinde *Maruszyna:* Sebastian Knapek HN. 51, Jacob Wilkusiak HN. 78, Johan Byrnas HN. 97, Anton Stopka HN. 121, Jacob Strzęp HN. 179, Andreas Strzęp HN 179, Bartholomeus Bylina HN. 194, Josef Gubała HN. 206, Johann Obrochta HN. 216.

Gemeinde *Międzyczerwone:* Johann Lipień HN. 35, Johann Drąg HN. 36, Andreas Skubisz HN. 83, Johann Stopka HN. 97, Josef Skubisz HN. 111, Michael Gąsienica HN. 117, Mathias Stopka HN. 132, Jacob Fudala HN. 148, Hiazinth Kurniawa HN. 188.

Gemeinde *Ratułow:* Andreas Molek HN. 2, Josef Stopka HN. 8, Johann Stopka HN. 8, Johann Prokop HN. 17, Mathias Szeliga HN. 24, Johann Staseczka HN. 39, Johann Konopka HN. 69, Mathias Stopka HN. 88, Ignac Kaczmarczyk HN. 91, Jacob Mulica HN. 93, Andreas Chmiel HN. 102, Johann Ratułowski HN. 103, Jozef Opacian HN. 106, Johann Wyrostek HN. 145, Andreas Panczale HN. 146, Mathias Szczechowicz HN. 149, Mathias Franoszek HN. 150, Jacob Fiedor HN. 162, Andreas Fiedor HN. 162, Albert Skubisz HN. 168, Andreas Konopka HN. 166, Jacob Szeliga HN. 168, Mathias Sroka HN. 170, Andreas Sroka HN. 170, Johann Fiedor HN. 173, Albert Jagoda HN. 188, Jakob Żołnierczyk HN. 189, Johann Rybiarczyk HN. 194, Josef Zchęcki HN. 200, Johann Molek HN. 210, Johann Karpiel HN. 223, Andreas Karpiel HN. 223, Albert Chmiel HN. 224, Johann Brzuchacz HN. 227, Andreas Mulica HN. 224.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
20	2	330‴ 29	+ 1 2	91	pn. wschodni słaby	pochmurno			
	10	329 59	— 0 6	95	„ „	„		-1°5	+1°8
21	6	328 94	— 1 2	94	„ „	„			
	2	330 97	— 1 7	79	„ „	„			
	10	331 32	— 0 8	91	pn. pn. wsch. słaby	„		-0°5	+1°5
22	6	331 85	— 0 6	97	pn. zachodni „	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.